I część korekty za nami

Komentarz z 2.06.2015 r.
Sebastian Buczek
Prezes Zarządu Quercus TFI S.A.

Za nami powyborczy tydzień. Faktycznie przyniósł on korektę notowań polskich akcji, obligacji i złotego. **WIG osunął się o małe kilka procent.**

Rentowności obligacji wzrosły. Aczkolwiek rosły także przed wyborami. Złoty osłabł, po czym na koniec ubiegłego tygodnia umocnił się do euro. **W sumie reakcja na wybór nowego prezydenta była zgodna z oczekiwaniami – nie było totalnej wyprzedaży, ale presja na ceny polskich aktywów, szczególnie na akcje banków, była widoczna.**

Maj nie przyniósł wielkich zmian na globalnym rynku finansowym. Większość cen akcji, obligacji, walut czy surowców oscylowała na podobnych poziomach przez cały miesiąc. Nie oznacza to, że nie było spektakularnych zmian. Dobrym przykładem może być zachowanie **niemieckich obligacji skarbowych**. Najpierw ich rentowność mocno wzrosła, by w II połowie maja gwałtownie spaść.

Podobnie zachowywał się eurodolar, który po wyskoku do 1,14 opadł poniżej 1,10.

Wydarzeniem ostatnich dni na polskim rynku jest niewątpliwie zamiar przejęcia 25% pakietu akcji Alior Banku przez PZU. Długa saga związana ze sprzedażą pakietu przez Carlo Tassarę dobiega zatem końca. Nowy układ własnościowy w Aliorze, wraz ze wsparciem politycznym, może oznaczać ważny rozdział w konsolidacji sektora bankowego w Polsce. Na sprzedaż wystawionych jest kilka banków i dotychczasowi gracze nie bardzo kwapili się do kolejnych transakcji. **W obecnej sytuacji rolę wiodącego konsolidatora przejmie duet Alior+PZU, co może przynieść korzyści akcjonariuszom obu tych instytucji w dłuższym okresie.**

Największym czynnikiem ryzyka, zarówno dla konsolidacji sektora bankowego, jak i wyceny akcji poszczególnych banków, pozostają **kontrowersyjne pomysły polityczne**. I to nie tylko związane z ulżeniem frankowym kredytobiorcom, ale także wprowadzeniem dodatkowych obciążeń podatkowych na wzór węgierski. Niestety, wątek ten będzie powracał w najbliższych miesiącach jak bumerang, a niewykluczone, że po jesiennych wyborach parlamentarnych nastąpi próba jego implementacji w pełnej lub częściowej formule. To oznacza, że akcje polskich banków, poza krótkoterminowymi zrywami wynikającymi z sytuacji na globalnym rynku akcji, mogą pozostawać w kolejnych miesiącach w tzw. odstawce. A inwestorzy skupią się na poszukiwaniu tych spółek, które nie będą na politycznym celowniku.

Reasumując, powyborczy tydzień przyniósł – zgodnie z oczekiwaniami – korektę. Nie była ona szczególnie dotkliwa, ale presja na ceny polskich aktywów była zauważalna. Zapowiadają się ciekawe miesiące w sektorze bankowym. Z jednej strony konsolidacja przez duet Alior+PZU, z drugiej nieustające pomysły polityczne. **Podtrzymujemy naszą opinię, że większe korekty można wykorzystywać do akumulacji akcji wzorem roku 2013**.

- Drukuj
- PDF
- 11 odsłon

Wszystkie komentarze zarządzającego